

magazyn



TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIGRÓD

Niebezpieczne miejsca na trzebnickiej „piątce”

Przeprawa z drogą

(TRZEBNICA) Droga krajowa nr 5 z Wrocławia do Poznania przebiega przez centrum Trzebnicy dzieląc miasto na pół. Utrudnia nie tylko komunikację lokalną, ale krzyżując się z drogą Oleśnica-Oborniki Śląskie-Wolów stanowiącą objazd Wrocławia dla przewoźników środków chemicznych i niebezpiecznych, stwarza wielkie zagrożenie dla pieszych.

Problem ma rozwiązać budowana obecnie obwodnica trasy nr 5, dzięki której cały tranzyt zostanie przeniesiony na zachód od miasta. Jednak jej budowa jeszcze trochę potrwa, tymczasem przez centrum z dużą prędkością przejeżdżają samochody osobowe i ciężarowe, wśród których sporo przewozi materiały niebezpieczne. W ostatnim roku dzięki pracy policji drogowej i dodatkowym patrolom nie doszło na szczęście do żadnej tragedii. Nie ma jednak tygodnia bez kolizji. Często dochodzi do potrącenia pieszych.

Niski wiadukt

Jednym z niebezpiecznych miejsc jest wiadukt kolejowy nad zbiegiem ulic Księdza Dziekana Wawrzyńca Bochenka i Wrocławską. Mogą pod nim przejeżdżać samochody nie przekraczające wysokości 3,3 m. Wyższe są kierowane przez objazd. Jednak bardzo często duże ciężarówki klinują się pod wiaduktem. Zniszczeniu ulega samochód, przeszło wiaduktu, ale dodatkowo tamowany jest ruch w tym niewłaściwym

miejsku. Kiedyś kolizję z wiaduktem miał samochód przewożący ketchup. Porozlewany ładunek sprawiał wrażenie tragicznej katastrofy - na szczęście tylko wrażenie. Niedawno patrol policji zatrzymał samochód, o wysokości powyżej dopuszczalnej, który mimo zakazu wjeżdżał pod wiadukt. W ciężarówce były... butle z gazem. Aż strach pomyśleć do jakiej tragedii mogłoby dojść, gdyby kierowca w porę nie został ostrzeżony. Prowadzący pojazd tłumaczył się, że nie zauważył znaku...

Ukryte znaki

Przyczyną tego stanu jest niezbyt widoczne oznakowanie. Stojący przy ulicy Księdza Bochenka znak drogowy - bardzo istotny dla wysokich samochodów - jest mały i umieszczony jak dla TIR-ów za nisko. Kierowca, szczególnie jadąc w porze wieczorowej lub nocnej, może w ogóle nie zauważyć ważkiej informacji. Trasą przejeżdżają samochody z całego

dokończenie na str. 3



Przed wiaduktem zawieszono ograniczniki wysokości, w które kierowca wyższego samochodu powinien uderzyć. W hałasie drogowym uderzenia może jednak nie usłyszeć i wjechać pod wiadukt.

PRUSICE

Nie dla „szczypiorków”

- Idea zorganizowania biegu grubasów powstała w 1994 r. na jednym ze spotkań towarzyskich, które często bywają twórcze. W tymże spotkaniu brało udział wielu tak zwanych prawdziwych facetów ważących ponad 100 kg. Doszliśmy wspólnie do wniosku, że jest rozgrywanych wiele biegów dla „szczypiorków”, w których my nie mamy szans na zwycięstwo. Postanowiliśmy więc w naszej gminie zorganizować coś dla cięższych zawodników - mówi Jan Hurkot, wójt Prusice.

Strona 3

ZAWONIA

Przeegrali z Zachodem

W ubiegłym roku znacznie wzrosły ceny nasion buraków, zboża i rzepaku. Gdy na polski rynek wchodziła zachodnia konkurencja, ceny ich wyrobów były sztucznie obniżane.

Strona 6

STRUPINA

Koniczynka znakiem Ziemi

- Nie będę zmywał naczyń pod bieżącą wodą, będę wyłączał niepotrzebne światło, nie będę kupował przedmiotów jednorazowego użytku i puszek aluminiowych... - przyrzekli uroczystie uczniowie Szkoły Podstawowej w Strupinie, obchodzący w ubiegłym tygodniu Światowy Dzień Ziemi.

Strona 7

Święto strażaków pod patronatem naszej gazety

Kto wygra dziecięcy konkurs?



Ogniomistrz Dariusz Pasek otwiera za pomocą rozpieracza hydraulicznego uszkodzony samochód

(TRZEBNICA) W Trzebnicy Dzień Strażaka będzie obchodzony w tym roku 6 maja, a nie jak zwykle - 4 maja. Właśnie w środę zostanie rozstrzygnięty konkurs rysunkowy „Dzieci zapobiegają pożarom”, dla młodzieży szkół podstawowych z gmin Trzebnica, Oborniki Śląskie, Prusice, Wisznia Mała, Zawonia i Żmigród.

W konkursie plastycznym mogli wziąć udział wszyscy uczniowie szkół podstawowych z rejonu chronionego przez Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej w Trzebnicy. Określony był temat, lecz wybór techniki i formy prac pozostawiono dzieciom, licząc na ich inwencję i wyobraźnię. Dwa spośród trzech etapów konkursu zostały już zakończone. Pierwszy odbywał się w szkołach. Drugi - w poszczególnych gminach -

zakończył się wyłonieniem trzech najlepszych prac. Finał zaplanowano na środę 6 maja w siedzibie KR PSP w Trzebnicy (ul. Głowackiego 12). Najlepszą pracę wybierze jury, któremu będzie przewodniczył komendant rejonowy PSP mł. bryg. Andrzej Abulewicz. Finalistów wraz z opiekunami strażacy zapraszają do remizy.

Dzień Strażaka zapowiada się w Trzebnicy interesująco. Podczas festynu zostaną przeprowadzone m.in. konkursy sprawnościowe, odbędą się pokazy ratowania ludzi uwięzionych w samochodzie podczas wypadku, a także działania sprzętu gaśniczego. Organizatorzy zapowiadają poza tym sporo niespodzianek.

W wydaniu naszej gazety 6 maja br. (środa) całą kolumnę poświęcimy strażakom z rejonu działania Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej PSP w Trzebnicy.

(anb)

Turniej Regionalny „Nasza Mała Ojczyzna”

Przeegranych nie było

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Dwadzieścia osiem osób - reprezentacje wszystkich szkół w gminie - wzięło udział 22 bm. w drugim etapie Turnieju Regionalnego „Nasza Mała Ojczyzna”. Zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Obornikach Śląskich.

Turniej zorganizowało kolegium dyrektorów szkół podstawowych gminy. Celem konkursu jest popularyzacja wiedzy o najbliższym otoczeniu, o gminie. Turniej odbywał się w dwóch turach.

W pierwszej - czteroosobowe zespoły wszystkich szkół odpowiadały na pytania dotyczące gminy. Drugą częścią turnieju był konkurs plastyczny. Młodzież przygotowała wcześniej

prace, które następnie zostały wystawione w sali widowiskowej OOK. Prace były wykonane różnymi technikami: oprócz typowych akwarelowych obrazów, były albumy, suszone rośliny, grafiki, prace przestrzenne (modele różnych obiektów).

- Poziom turniej był bardzo wysoki, młodzież zaprezentowała duży zasób wiedzy z historii, geografii i... biologii gminy. Jednocześnie nie było różnicy w przygotowaniu dzieci z miasta czy wsi - powiedziała Urszula Mielniczek, przewodnicząca komisji turniejowej i jednocześnie nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 3 w Obornikach.

W konkursie plastycznym pierwsze miejsce zdobył Patryk

dokończenie na str. 2

Ostateczne rozwiązanie

(ZAWONIA) 23 bm. o godzinie wpół do ósmej rano we własnym domu powiesiła się 43-letnia kobieta. Samobójczyni od kilku miesięcy chorowała na kręgosłup i uskarżała się na silne bóle...

Przez okno „na kielicha”

(PĘGÓW) W nocy z 19 na 20 bm. nieznani sprawcy włamali się do restauracji w Pęgowie. Po wybiciu szyby i wypchnięciu okna weszli do toalety, a stamtąd, po wyważeniu wewnętrznych drzwi i krat, dostali się do sali konsumpcyjnej. Ze sforowaniem bufetu i magazynu bufetowego nie mieli już większych problemów. Ukradli alkohol, papierosy i słodkie wartości 4576 zł i 90 gr. Pierwszy ślady obecności nieproszonych gości zauważył dozorca, i to on powiadomił policję.

Abu

Konkurs matematyczny dla uczniów III klas

Wesołe myślenie

(TRZEBNICA) 24 bm. w SP nr 3 w Trzebnicy odbył się regionalny konkurs matematyczny dla klas trzecich. Wzięło w nim udział 49 uczniów, reprezentantów szkół podstawowych przysięgo powiatu trzebnickiego.

Maksymalną liczbę punktów (24) uzyskały aż trzy osoby. Jury przyznało zatem 3 pierwsze nagrody. Otrzymali je Patryk Kończak z SP nr 2 Oborniki Śl., Lidia Zdziarska z SP Zawonia, Mateusz Lachowicz z SP nr 2 Trzebnica. Za zajęcie drugiego miejsca organizatorzy przyznali nagrody także trójce uczniów: Kamilowi Kurczakowi z SP nr 1 Trzebnica, Andrzejowi Wisłociemu z SP nr 1 Oborniki Śl., Paulinie Ostrycharczyk z SP Czeszów.

- To jest jedyny konkurs dla nauczania początkowego roz-

grywany w szkołach podstawowych - mówi Elżbieta Wróblewska, zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Trzebnicy. - Odbija się on u nas od 5 lat i cieszy się coraz większą popularnością. W tym roku aż 21 szkół z gmin: Trzebnica, Oborniki Śl., Zmięgród, Wisznia Mała, Zawonia, Prusice wystawiło 49 zawodników.

Poszczególne szkoły wcześniej przeprowadzają wewnętrzne eliminacje do konkursu. Same decydują, ile wystawić zawodników. Większe placówki reprezentowane są nawet przez dziesięć dzieci. Mniejsze szkoły przywożą 2-3 zawodników. Dzieci mają do rozwiązania 5 zadań matematycznych z poszczególnych bloków programowych obejmujących program nauczania początkowego. Zadania są nieco

trudniejsze od tych, które przeobraża się w szkole.

Tegoroczne pytania dla uczestników konkursu przygotowała Elżbieta Obara, doradca metodycznego nauczania początkowego z SP nr 3, a także przedstawicielka Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego.

- Mamy taki zwyczaj, że dla wszystkich uczestników konkursu nagrody-upominki fundują ich macierzyste szkoły - mówi Elżbieta Wróblewska. - Laureaci dostają nagrody książkowe i zestawy piór ufundowane przez naszą szkołę. Zawsze musimy się liczyć z tym, że trzeba będzie uhonorować większą liczbę laureatów.

Tak też stało się w tym roku. Były aż trzy pierwsze i trzy drugie miejsca. Na trzecim zaś uplasowało się dziesięć uczniów.

(A. A.)

Wystawa fotografii w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej

„Formalina” obala kanony

(TRZEBNICA) „Wzywa się mieszkańców Miasta i Gminy Trzebnica, także wszystkich przyjezdnych i przejeżdżających przez nasze Miasto do obowiązkowego stawienia się w dniu 1 maja br.” - tak zaczyna się tekst zaproszenia na wystawę fotografii.

Autorami oryginalnego zaproszenia na wystawę są członkowie grupy fotograficznej „Formalina”. Otwarcie wystawy ich prac odbędzie się 1 maja br. w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy przy ul. Głowackiego 15. Będzie

można za darmo obejrzeć fotografie: Artura Terleckiego, Michała Muchy, Roberta Korzeniowskiego, Piotra Rybałtowskiego.

„Wyżej wymienieni podejmują się o zorganizowanie grupy artystycznej FORMALINA - brzmi dalej tekst zaproszenia. - Oraz aktywną działalność zmierzającą do obalenia powiatowych kanonów w fotografii. Wezwanie niniejsze ma rangę dekretu, równie ważną jak dekret o obowiązkowym szczepieniu psów przeciw wściekliznie”.

(A. A.)

Szkoła Podstawowa przy Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedycznym ma 40 lat Jubileuszowe spotkanie

(TRZEBNICA) Z okazji 40-lecia istnienia Szkoły Podstawowej nr 4 w Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedycznym Dzieci i Młodzieży w Trzebnicy odbyło się spotkanie Duszpasterstwa Nauczycieli.

- Obchody 40-lecia szkoły rozłożone są na kilka części - mówi dyrektor SP nr 4 Adam Waniek. - W czwartkowym spotkaniu wzięli udział księża z bazyliki trzebnickiej, władze

gminy, lekarze centrum oraz 65 nauczycieli.

Z okazji jubileuszu w sali przy ul. Leśnej 1 otwarto wystawę - przegląd prac plastycznych i technicznych uczniów szkoły, pamiątek z historii placówki i jej dorobku. Główne obchody 40-lecia zaplanowano na 18 września br. Ta data zbiega się z 20-leciem nadania placówce imienia Janusza Korczaka i wręczenia sztandaru.

(A. A.)

Turniej Regionalny „Nasza Mała Ojczyzna” Przegranych nie było

dokończenie ze str. 1

Kowalewski z klasy 1 SP nr 3 w Obornikach, drugie - Agnieszka Bielak z kl. 1 SP 1, trzecie

- Aldona Szmigiel z kl. 8 szkoły w Osolinie.

W konkursie turniejowym najlepsza okazała się, zdobywając dwadzieścia dwa punk-

ty, reprezentacja SP nr 1 w Obornikach Śl. w składzie: Jolanta Pierzynowska, Damian Adamczyk, Grzegorz Brzozowski, Maciej Czmiel. Drugie miejsce z 21 pkt. zajęły ex aequo: SP w Urazie reprezentowana przez Artura Dragę, Magdę Pendel, Wojciecha Szczerbaka, Rafała Synówkę, SP Rościszewice - Bogumił Dutczenko, Aleksander Gibalski, Grzegorz Gibalski, Dawid Rogala, SP - nr 3 w Obornikach Śl. - Agnieszka Lewicka, Danuta Błażewska, Wanda Obrocka, Joanna Bujakiewicz, SP w Osolinie - Magdalena Jasińska, Joanna Łaskiewicz, Julita Stadnicka, Maria Czartoryska. Na trzecim miejscu z 20 pkt. zostały sklasyfikowane drużyny: SP Pęgów - Anna Kasiniak, Anna Krysztoforska, Katarzyna Kozieł i Mariola

Stankiewicz. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez szkoły.

- Nie mieliśmy specjalnych lekcji. Uczyliśmy się głównie z książki „Miasto i gmina Oborniki Śląskie” - powiedział po turnieju Grzegorz Brzozowski, jeden z laureatów. - Turniej był bardzo trudny - dodał Damian Adamczyk. - Najwięcej kłopotów sprawiły nam pytania związane z minerałami - stwierdziła Jolanta Pierzynowska. - Mieliśmy wymienić surowce mineralne i określić do czego się je wykorzystuje - dodała. - Nie wiedzieliśmy, czy chodzi o kruszywa, czy o rodzaje gleb, ale na szczęście wpadliśmy na właściwą odpowiedź - wyjaśnił Maciej Czmiel.

(anb)



Zwycięzcy turnieju Jolanta Pierzynowska, Damian Adamczyk, Grzegorz Brzozowski, Maciej Czmiel z SP 3 w Obornikach Śląskich. Z tytu Artur Przystar, prowadzący turniej i Urszula Mielniczuk, przewodnicząca komisji konkursowej.

Firma Handlowa LINKA
ul. Jana Pawła II
55-100 Trzebnica
tel. 312-04-36



NAJWIĘKSZY WYBÓR SPRZĘTU AGD W OKOLICY

renomowanych firm (Gorenje, Bosh, Siemens, Candy, Whirlpool, Polar, Amica)

RATY BEZ I WPLĄTY

SPRZĘT RTV

Philips, Sony, Trilux, Panasonic oraz anteny satelitarne

RATY BEZ ŻYRANTÓW

OŚWIETLENIE I MEBLE

RATY BEZ I WPLĄTY

ZAPRASZAMY

14546-tp04/02.cdr



Firma Handlowa „J & G Sala”
ul. Wrocławska 3
55-100 Trzebnica
tel./fax 312-11-59
NIP 915-100-05-34

OFERUJEMY:

MEBLE

renomowanych firm krajowych (Swarzędz, Zielona Góra, Bydgoszcz)

RATY BEZ I WPLĄTY

ARTYKUŁY RTV

telewizory, radia, wieże (Philips, Sony, Trilux, Panasonic i inne)

RATY

DYWANY

duży wybór

ZAPRASZAMY

RATY - BEZ ŻYRANTÓW I PIERWSZEJ WPLĄTY

14523-tp04/02.cdr

■ „Magazyn” dla mieszkańców gmin: Trzebnica, Oborniki Śląskie, Prusice, Wisznia Mała, Zawonia i Zmięgród - tygodniowy dodatek do „Gazety Wrocławskiej”. Ukazuje się co piątek razem z „Gazetą Wrocławską”, „Magazynem Tygodniowym” i „Telemagazynem” ■ Wydawca: Dom Wydawniczy „Gazeta Wrocławska” spółka z o.o. 50-010 Wrocław, Podwale 62, tel. 44-70-80, fax 341-87-21 Adres: 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26, tel./fax. 310-11-98 ■ Redagują: Agnieszka Buryło, Andrzej Buryło ■ Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada ■ Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania.

Sklep RTV

Raty bez żyrantów, nisko oprocentowane



Telewizory, Magnetowidy, Anteny satelitarne, Wieże stereo, Komputery PC

Trzebnica, Rynek 10, tel. 312 02 86

CANAL+

U NAS JEST TANIO

PHU TELECOM P

14631-tp04/02.qs

III Ogólnopolski Bieg Grubasów pod patronatem naszej gazety Nie dla „szczypiorków”

Rozmowa z JANEM HURKOTEM, wójtem gminy Prusice

- W tym roku w Prusicach - już po raz trzeci - odbędzie się Ogólnopolski Bieg Grubasów. Jak zrodził się pomysł jego zorganizowania?

- Idea zorganizowania biegu grubasów powstała w 1994 roku na jednym ze spotkań towarzyskich, które często bywają twórcze. W tymże spotkaniu brało udział wielu tak zwanych prawdziwych facetów ważących ponad 100 kg. Doszliśmy wspólnie do wniosku, że jest rozgrywanych wiele biegów dla „szczypiorków”, w których my nie mamy szans na zwycięstwo. Postanowiliśmy więc w naszej gminie zorganizować coś dla cięższych zawodników.

- Zawody sportowe to dla pana nie lada gratka, wszak przez wiele lat wyczynowo uprawiał pan sport.

- 18 lat trenowałem judo w klubie „Gwardia” Wrocław. Potem 7 lat byłem tam trenerem. Ten sport zacząłem uprawiać w wieku 15 lat. Tak późno,



Wójt Jan Hurkot stara się być wszędzie tam, gdzie coś się w gminie dzieje. Ostatnio spotkaliśmy go na imprezie z okazji Dnia Ziemi w Strupinie. Tak, jak wszyscy zaproszeni goście, strzelał do rzutek.

bo pochodzę przecież z Prusic, a z wiejskich środowisk trudniej się dostać do miejskiego klubu sportowego.

- A co uprawiał pan, bądź nadal uprawia poza judo?

- Cały czas, gdy byłem już zawodnikiem, grałem w prusickiej drużynie piłki nożnej „Orzeł” Prusice. Zawsze starałem się reprezentować przede wszystkim mój region. Nawet czasami na międzynarodowych zawodach występowałem w klubowym dresie zamiast narodowym polskim. Oczywiście, nie robiłem tego podczas oficjalnych defilad sportowych. Dziś nadal gram w piłkę nożną w drużynie oldbojów „Orla” Prusice. Dużo pływam, codziennie biegam i czasami strzelam.

- Jak to się stało, że pan, który tyle podróżował po świecie, zdecydował się zostać wójtem Prusic?

- Pracowałem w kasynie we Wrocławiu. Pewnego razu przy-

Tegoroczny III Ogólnopolski Bieg Grubasów odbędzie się 10 maja w Prusicach. Jego organizatorzy - Gminny Ośrodek Kultury i Sportu znalazł już kilkanaście instytucji i osób prywatnych, które sponsorować będą imprezę. Wśród nich są m. in. „Apteka pod Lwem” w Prusicach, sklep „Camel” w Prusicach, Zakład Stolarski „Pienio”, który ufundował zestaw meblowy, Piotr Ladra - stolarz, Tadeusz Palys z „Masarni” Prusice, Rada Wojewódzka LZS Wrocław, hurtownia „Monika”, hurtownia budowlana - obie z Prusic, Dorota Karkosz.

Organizatorzy czekają też na właścicieli punktów gastronomicznych, którzy chcieliby 10 maja na rynku w Prusicach sprzedawać artykuły spożywcze. GOKiS prosi wszystkich chętnych o kontakt pod nr tel. 312-63-10.

Nasza Gazeta objęła patronat prasowy nad imprezą. W piątkowym magazynie, który ukaże się 8 maja br. wydrukujemy kupon z pytaniami konkursowymi dla naszych czytelników, a dotyczącymi Biegu Grubasów. Wśród tych, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytania, rozlosujemy atrakcyjne nagrody - niespodzianki.

(A. A.)

jechali koledzy z Prusic i zwrócili się do mnie z prośbą, żebym kandydował na radnego w Prusicach, bo chcą stworzyć zespół, który ożywi tę gminę, wyzwoli ją z letargu. Spytałem, ile razy w miesiącu jest sesja Rady Gminy. Odpowiedzieli, że raz. To się zgodziłem. Potem zaproponowali mi kandydowanie na wójta. Spytałem, ile razy trzeba będzie wtedy być tu na miejscu. Powiedzieli, że codziennie. Odmówiłem. Ale potem się zgodziłem. Bo tak naprawdę jestem lokalnym patriotą i dobro tej gminy jest dla mnie najważniejsze.

- Chyba się pan już pogodził z tym, że trzeba tu być codziennie?

- Wszędzie bywam często. Pracuję 24 godziny na dobę. Bywam trzy razy dziennie we Wrocławiu, a potem jeszcze na dwóch zebraniach wiejskich. Szybko pracuję i szybko śpię. Polega to na tym, że to, co mam przespać w sześć godzin, śpię w 3, 5 godzin. Po zostaniu 3 godziny poświęcam na pracę. Chcę też młodszych kolegów nauczyć szybkiego spania i dużej pracy. I to wszystko z uśmiechem na ustach.

- Dziękuję za rozmowę.

Aldona Andrulewicz

Majowe imprezy

Raczej skromnie przebiegać będą tegoroczne obchody Święta Pracy i 207. rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja w sześciu sąsiadujących ze sobą gminach: Trzebnicy, Obornikach Śląskich, Prusicach, Wiszni Małej, Zawoni i Żmigrodzie. Nie znaczy to jednak, że trzydniowy weekend pozbawiony będzie uroczystych akcentów.

Trzebnica: Na jutro, na godz. 20 zaplanowano koncert zespołów młodzieżowych na Kociej Górze. Tamże, ale w sobotę o godz. 20 grał będzie Big-Band. Potem - ok. godz. 21 - rozpocznie się zabawa taneczna. W kinie „Polonia”, w sobotę o godz. 15, będzie można za darmo obejrzeć amerykański film „Batman i Robin”.

Uroczystości związane z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczną się w niedzielę o godz. 10.30 w Ryнку. Po sformowaniu kolumny trzebniczanie o godz. 10.45 udadzą się do Bazyliki św. Jadwigi, gdzie o godz. 11 odprawiona będzie msza święta w intencji Ojczyzny i poświęcony sztandar Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność”. O godz. 12 przed Krzyżem AK złożone zostaną kwiaty.

Oborniki Śląskie: W sobotę, 2 maja, w godz. 19-23 w ośrodku kultury odbędzie się koncert zespołów młodzieżowych. W niedzielę Zarząd Gminy i Akcja Katolicka zapraszają do udziału w uroczystościach rozpoczynających się o godz. 10 pod obeliskiem ku czci poległych za Ojczyznę. O godz. 11 w kościele św. Judy Tadeusza odprawiona zostanie msza św. w intencji Ojczyzny. Na popołudnie przygotowano imprezy sportowo-rekreacyjne na terenie OSiR. Od godz. 12 do 15 trwał będzie turniej piłkarski trampkarzy młodszych, od godz. 14 do 15.30 mecz koszykówki Oborniki-Trzebnica, od godz. 15 do 16 turniej street ball, a od godz. 16 do 18 - konkursy rekreacyjne dla dzieci.

Później przedstawiony będzie program Obornickiego Ośrodka Kultury: o godz. 16 zagra orkiestra dęta i zatańczy

zespół dziecięcy „Tance Nutki”. Aktorzy Stanisław Wolski i Mariusz Rutkowski w godz. 16.30-17.30 pokażą sztukę „Szukam słowika”. O godz. 17.30 wystąpią zespoły: dziecięcy „Promyczek” i śpiewaczy „Malwy” z Kuraszkowa. Maria i Jarosław Zawartkowie o godz. 18 przypomną nie tylko przedwojenne przeboje w programie pt. „Każdemu wolno kochać”, a od godz. 19 do 23 przy dźwiękach zespołu „Duo” będzie można potańczyć.

Zawonia: W niedzielę Gminny Ośrodek Kultury w Zawoni zaprasza na festyn sportowo-rekreacyjny „Majówka”, który odbędzie na terenach obok GOK. W programie przewidziano występy dzieci, konkursy, gry zespołowe i ognisko. Początek imprezy o godz. 16.

Żmigród: Jutro w Borzęcinie, pod hasłem „Sport dla wszystkich” odbędzie się festyn. Przewidziano tam m.in. turniej piłki nożnej, biegi przełajowe, konkursy przeciągania liny, strzelania piłką nożną do minibramek, podnoszenia odważnika, wyścig rowerowy, konkurs taneczny oraz zabawę taneczną. Początek festynu, który przygotowały wspólnie: Rada Miejsko-Gminna Trzeźwienia LZS w Żmigrodzie, Zespół Placówek Kultury w Żmigrodzie oraz LZS Orkan Borzęcin, zaplanowano na godz. 15.

W sobotę w Żmigrodzkim Ośrodku Kultury o godz. 20 będzie się można bawić na „Dyskotece dla lekko zwapniałych” 170.

Na niedzielę w sali ŻOK zaplanowano imprezę sportowo-rekreacyjną i kulturalną przeznaczoną dla zakładów pracy: w XI Turnieju Rodzin wezmą udział wytypowane przez zakłady pracy trzyosobowe rodziny (mąż, żona i dziecko). Początek o godz. 16.

Prusice, Wisznia Mała: W Prusicach nie będzie żadnych uroczystości związanych z obydwojma majowymi świętami.

Informacje na temat świątecznych imprez w Wiszni Małej, niestety, do nas nie dotarły. Zebrał: anb

Niebezpieczne miejsca na trzebnickiej „piątce”

Przeprawa z drogą

dokończenie ze str. 1

świata, ich kierowcy na ogół przyzwyczajeni są do dużych, dobrze oświetlonych znaków, więc w Trzebnicy czują się zagubieni.

Przed wiaduktem zawieszono są ograniczniki wysokości, w które kierowca wyższego samochodu powinien uderzyć. W hałasie drogowym uderzenia może jednak nie usłyszeć i wjeżdżać pod wiadukt.

Zebry to nie wszystko

Innym elementem, stwarzającym zagrożenie, są przejścia dla pieszych usytuowane wzdłuż trasy. A jest ich niemało. Jadąc od Wrocławia, pierwsze jest przy Szkole Podstawowej nr 2, następne przed samym wiaduktem, kolejne: przy ul. Obrońców

Pokoju, w pobliżu pizzerii i skwerku, za lukiem przy ul. Klasztornej, naprzeciw bramy wjazdowej do szpitala - przy skrzyżowaniu z ul. Sw. Jadwigi, przed ul. Jana Pawła II - obok bazyliki i za tym skrzyżowaniem, koło dworca PKS, za skrzyżowaniem ulicy Witosza z Milicką, w sąsiedztwie Trzebnickiego Ośrodka Kultury i obok Ośrodka Replantacji Kończyn przy ul. Prusickiej. Przejścia, szczególnie te znajdujące się w centrum miasta, czyli przy szpitalu rejonowym i obok bazyliki, są długie do pokonania dla pieszego - trasa na tym odcinku jest szeroka. Przechodzi tamteży bardzo dużo osób starszych, chorych, niedołążnych, które mają ograniczone możliwości poruszania się, a także mogące nagle wbiegnąć na je-

dnio - dzieci. Zagrożone są też grupy pielgrzymek, udające się na nabożeństwa.

Tablice informujące o przejściach są również nieoświetlone i po zmroku niewidoczne.

Na gazie

Osobnym problemem jest prędkość pojazdów przejeżdżających przez miasto. Samochody jadące od strony Poznania mogą rozwijać prędkość 60 km/h niemal do samej bazyliki. Pierwszy znak ograniczający prędkość do 40 km/h znajduje się za gmachem Banku Zachodniego. Dodatkowo jeszcze przez najniebezpieczniejsze przejścia kierowcy przejeżdżają na ogół z dużo większą prędkością niż dopuszczalna. Gdy na ulicy znajdzie się pieszy, na hamowanie może być za późno...



- Policja apeluje do kierowców, aby przejeżdżając przez Trzebnicę ograniczali prędkość i baczniej zwracali uwagę na znaki drogowe - powiedział st. aspirant Marek Karlikowski, specjalista do spraw prewencji Komendy Rejonowej Policji w Trzebnicy.

Zderzenia

Bardzo niebezpieczne, tym razem dla samochodów, jest skrzyżowanie Prusicka-Milicka. Kierowcom jadącym od strony Milicza czy Oleśnicy jest bardzo trudno włączyć się do ruchu. Nie widzą samochodów pędzących z prawej strony, od Poznania. W tym miejscu potrzebna jest sygnalizacja świetlna.

Zdaniem policji...

- Ograniczenie prędkości na drodze nr 5 powinno obowiązywać już od samego wjazdu do Trzebnicy, od ul. Prusickiej - powiedział st. aspirant Marek Karlikowski, specjalista do spraw prewencji Komendy Rejonowej Policji w Trzebnicy. - Policja apeluje do kierowców, aby przejeżdżając przez Trzebnicę ograniczali prędkość i baczniej zwracali uwagę na znaki drogowe. Osoby piesze powinny, przechodząc przez drogę nr 5, zachować szczególną ostrożność. W żadnym wypadku nie mogą wchodzić na jezdnię w miejscach do tego nie przeznaczonych, co się bardzo często zdarza w pobliżu skrzyżowania z ul. Klasztorną. Od władz miasta, od Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych, należy oczekiwać, żeby czym prędzej poprawiły stan oznakowania trasy. Zaniebdania mogą oznaczać kolejne ofiary!

Andrzej Buryło



Bardzo niebezpieczne, tym razem dla samochodów, jest skrzyżowanie Prusicka-Milicka. Kierowcom jadącym od strony Milicza czy Oleśnicy jest bardzo trudno włączyć się do ruchu.

Na początku życiowej drogi

Dzięki uprzejmości ordynatora i pracowników oddziału ginekologiczno-położniczego oraz dyrekcji szpitala w Trzebnicy mogliśmy sfotografować i przedstawić Czytelnikom nowo narodzonych mieszkańców sześciu gmin: Trzebnicy, Obornik Śląskich, Prusic, Wiszni Małej, Zawoni i Żmigrodu. Pod opieką swoich mam pierwszy raz w życiu pozują przed obiektywem naszego fotoreportera. Ich zdjęcia nim trafią do rodzinnych albumów, prezentujemy co tydzień na naszych łamach. Mamy nadzieję, że fotografie te stanowią będą w przyszłości miłą rodzinną pamiątkę.

Z założenia na oddziale powinny odbywać się tylko porody fizjologiczne. Gdy sytuacja tego wymaga, przyjmowane są jednak także skomplikowane porody. Zaledwie 580 gramów ważył chłopiec, który przyszedł na świat dziewiętnaście lat temu.

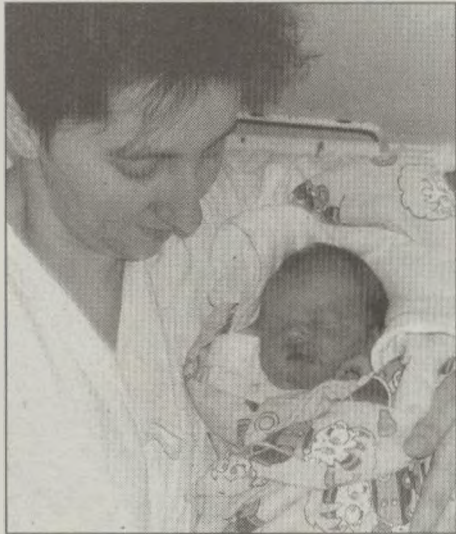
Porody rodzinne nikogo już nie szokują. Ojciec może być obecny przy narodzinach swojego dziecka. Pierwszy taki poród odbył się w 1975 r.

Od ośmiu lat z powodzeniem funkcjonuje system matka-dziecko, tzn., że małeństwa przebywają razem z matkami. Ze względu jednak na to, że sale są wieloosobowe, mężowie nie mogą tam odwiedzać swoich żon. Prawie 100 proc. kobiet karmi swoje dzieci piersią.

Po zakończeniu budowy drugiego etapu szpitala rejonowego w Trzebnicy, oddział ginekologiczno-położniczy czeka przeprowadzka do nowych pomieszczeń. Nastąpi to jednak dopiero po skompletowaniu nowego wyposażenia. Stare mogłoby - przynajmniej w znacznej części - tego nie wytrzymać.



Barbara Borysewicz z Boleszczyna z synkiem. Robert, bo tak będzie miał chłopczyk na imię, urodził się 18 kwietnia o godz. 4.00. Ważył wówczas 3,000 kg, a mierzył 58 cm. Robert jest pierwszym dzieckiem państwa Borysewiczów.



Katarzyna Grajewska z Krośnicy Wielkiej urodziła 17 kwietnia o godz. 2.20 córeczkę. Dziewczynka będzie miała na imię prawdopodobnie Zuzanna, a w chwili urodzenia ważyła 3,400 kg i mierzyła 53 cm.



Teresa Lipień z Trzebnicy i jej synek. Chłopczyk na imię będzie miał Maciuś, a urodził się 18 kwietnia o godz. 9.30. Ważył wtedy 3,800 kg, a mierzył 57 cm. Maciuś ma dwie siostry - 16-letnią Izę i 12-letnią Gosię, a także bratiszka - Piotrusia, który ma dwa latka.



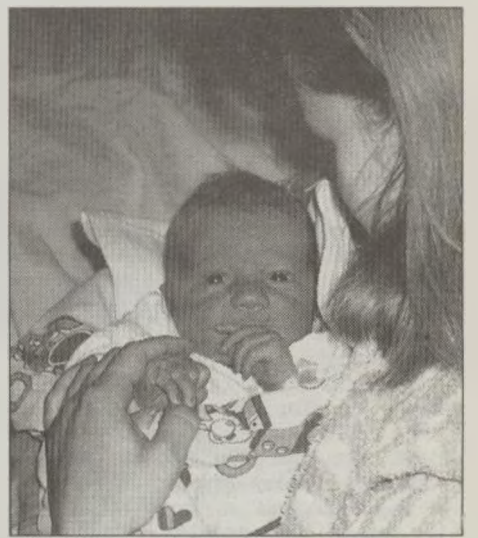
Monika Tkaczyk z Brzeźna z córeczką, urodzoną 17 kwietnia o godz. 1.45 z wagą 4,050 kg i długością 56 cm. Dziewczynka będzie miała na imię Zuzanna. W domu czeka na nią bratisek, trzyletni Damian.



Iwona Hruszowiec z Trzebnicy i jej córeczka, której imię wybierze siostrzyczka - pięcioletnia Kasia. Dziewczynka urodziła się 20 kwietnia o godz. 5.15 z wagą 3,650 kg i wzrostem 57 cm.



Emilia Gniado z Nowego Dworu urodziła 19 kwietnia o godz. 17.03 córeczkę. Dziewczynka nie ma jeszcze imienia, a w chwili narodzin ważyła 3,100 kg i mierzyła 53 cm.



Ewa Przeor z Wilkowa z synkiem urodzonym 22 kwietnia o godz. 13.25. Chłopczyk, który ma na imię Kacperek, urodził się z wagą 3,400 kg i długością 55 cm.



- W przedszkolu dysponujemy dobrą bazą dydaktyczną - twierdzi jej dyrektor Jadwiga Dobosz, na zdjęciu wśród pieciolatek.

Zanim kupisz dziecku zabawkę

Przedszkole bez supermanów

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) - Jak by nie spojrzeć, środki przeznaczone na utrzymanie przedszkola są niewystarczające - mówi Jadwiga Dobosz, dyrektor Przedszkola Publicznego w Obornikach Śląskich. - Musimy jednak nimi tak gospodarować, aby zajęcia dydaktyczne były na odpowiednim poziomie.

Dotacja z gminy pokrywa wydatki związane z programem dydaktycznym. Całkowity koszt pobytu dziecka w przedszkolu to kwota rzędu 300 zł miesięcznie. Rodzice płacą ok. jednej trzeciej tej sumy, czyli w praktyce płacą za wyżywienie. Płatne są również zajęcia dodatkowe, takie jak nauka angielskiego. W przyszłym roku rodzice poniosą wydatki również na rytmikę i gimnastykę korekcyjną.

W przedszkolu zajęcia prowadzi się według wcześniej przygotowanego planu. Tematy opracowywane są kompleksowo i prowadzone przez 1-2 tygodnie. Wówczas wszystkie zajęcia podporządkowuje się jednemu hasłu. Na przykład, gdy takim zagadnieniem jest wiosna, to i wszystkie zajęcia w jakiś sposób się z nią wiążą: dzieci rysują kwiaty, liczą młode rośliny, dowiadują się, jak po zimie budzi się przyroda. Na początku roku szkolnego przeprowadza się zajęcia związane z ruchem drogowym. Podczas zabawy dzieci uczą się wtedy, jak trzeba chodzić po ulicach, poznają znaki drogowe itp.

„Ramówka” taka nie jest jednak sztywno egzekwowana. Jeżeli dziecko zainteresuje się jakimś problemem, np. z książką, i zacznie o nim rozmawiać z kolegami, to nauczycielka zmienia zaplanowany temat na ten wymyślony przez przedszkolaki.

Do zabaw bardzo chętnie wykorzystywane są, polecane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, klocki PUS (pomysł, ulóż sprawdzić). Są to drewniane klocki, które kształcą logiczne myślenie, ćwiczą samodzielność, rozwijają wszelkie sfery osobowości dziecka. Jest to zabawka szwedzka, ale można ją kupić w większych księgarniach we Wrocławiu. Komplet kosztuje ok. dwudziestu złotych.

- Dzieci w domu niejednokrotnie mają więcej i to ładniejszych zabawek, jednak w przedszkolu dysponujemy lepszą bazą dydaktyczną. Zabawki są dostosowane do wieku i do rozwoju dziecka - mówi Jadwiga Dobosz.

Rodzice kupując zabawkę nie zastanawiają się, czy posłuży ona rozwojowi dziecka, czy jest mu ona faktycznie potrzebna. Nie biorą pod uwagę, czy jest ona odpowiednia, czy kształci, czy rozwija. Na ogół kierują się zachciankami swojej pociechy. Nierzadko kupują modne obecnie spidermany, supermany, żółwie ninja i inne laleczki uosabiające bohaterów współczesnych baśni fantastycznych. Zabawki te wzmagają w dziecku agresję. Za pomocą przycisków wykonują ruchy imitujące kopanie, ciosy karate itp. Są one w dodatku bardzo drogie.

- Obserwujemy, że dzieci, które mają takie zabawki, utożsamiają się z nimi. Atakują w podobny sposób kolegów - mówi dyrektor przedszkola.

(anb)

Plany, marzenia, ambicje...



Ola Ojrzeńska: - Jeśli zdam maturę, chcę zdawać na studia do Poznania. Nie wiem, czy to jest dobry pomysł, ale chciałabym studiować sinologię. Interesuje mnie nauka języków obcych, ponieważ pragnę podróżować po świecie.



Marcin Sadowski: - Po zdaniu matury wybieram się na Uniwersytet Wrocławski, na Wydział Prawa i Administracji. Interesuję się historią i językiem angielskim.



Ania Wygocka: - Chciałabym studiować psychologię, bo człowiek to jest ktoś, kogo warto poznać. A potem chciałabym zdobyć pracę umożliwiającą mi podróże i ciągle poznawanie nowych ludzi.



Marta Kasza: - Mam zamiar kontynuować naukę w tym samym kierunku, jak dotychczas. Marzą mi się studia ekonomiczne.



Monika Sosnowska: Będę kontynuować naukę. Wybieram się na matematykę.

(anb)

Przed ostatnim dzwonkiem...

Do końca roku szkolnego zostało już niewiele czasu. Część młodzieży opuści mury swoich uczelni na zawsze. Będą kształcić się dalej, uczyć zawodu, przygotowywać do dorosłego życia. W tym gronie nie zobaczą się prędko. Może po latach, na spotkaniu absolwentów... Chcielibyśmy utrwalić to, co wkrótce będzie już historią. Począwszy od tego numeru będziemy prezentować uczniów ostatnich klas szkół podstawowych, zawodowych i liceów.



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

TRZEBNICA: Klasa IV C Liceum Ogólnokształcącego im. II Armii Wojska Polskiego przy ul. Wojska Polskiego 17.

Na zdjęciu: Ewelina Bielecka, Katarzyna Cieślak, Anna Dłużak, Magdalena Dudek, Artur Fedyk, Aleksandra Ganska, Iwona Kamińska, Barbara Klos, Karolina Koćma, Agnieszka Król, Anna Łamasz, Magdalena Mieszczak, Aleksandra Ojrzeńska, Julita Padewska, Anna Polańska, Marta Przybytek, Katarzyna Rola, Marcin Sadowski, Olimpia Szary, Maria Tabor, Anna Tatara, Ewelina Wojtaszek, Anna Wygocka, Agnieszka Żarczyńska. Nieobecni: Małgorzata Jasięga, Małgorzata Nawrot, Małgorzata Smyk. Wychowawca: Zenon Lechowski.



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

TRZEBNICA: Klasa IV Liceum Zawodowego Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Żeromskiego 25.

Na zdjęciu: Jacek Bartosik, Tomasz Bogumil, Iwona Ciepluch, Dominika Domagała, Dariusz Duda, Marcin Hycej, Ewa Kalitka, Monika Karyś, Marta Kasza, Magdalena Klesa, Ewa Kmiec, Agnieszka Kot, Grzegorz Krzysztofik, Agnieszka Malińska, Jolanta Miedzińska, Mariusz Raczyk, Monika Sapniewska, Monika Stachowicz, Katarzyna Wędlik. Nieobecni: Marek Burak, Martyna Chmielewska, Justyna Jedyna, Joanna Kaput, Marta Nowaczyk, Renata Pótrolniczak, Anna Surówka, Wioletta Tarnawa, Witold Urbański, Piotr Wawro. Wychowawca: Monika Kujawa.

Zielona koniczyzyna znakiem Ziemi

(STRUPINA) - Nie będę zmywał naczyń pod bieżącą wodą, będę wylączył niepotrzebne światło, nie będę kupował przedmiotów jednorazowego użytku i puszek aluminiowych... - przyrzekali uroczystie uczniowie Szkoły Podstawowej w Strupinie, obchodzący w ubiegłym tygodniu Światowy Dzień Ziemi.



Lidia Skórka, uczennica IV klasy Szkoły Podstawowej w Strupinie, pokazuje swój znaczek wykonany na święto Ziemi. - Koniczynka to znak przyrody - wyjaśniła zdobywczyni pierwszej nagrody.

Na terenie strzelnicy Koła Łowieckiego „Zubr” ze Skokowej dzieci z klas od zerowej do ósmej obchodziły w środę, 22 bm., uroczystości Światowego Dnia Ziemi. Wcześniej wykonywały prace plastyczne - plakaty oraz formy przestrzenne na tematy ekologiczne. Wśród nich była czarna makieta huty Siechnice, zwierzę-

ta uwieczniona we wnykach. W szkole odbył się również konkurs na znaczek - znak Ziemi. Najlepszy, zdaniem jury, wykonała Lidia Skórka z IV klasy. Wymyśliła zieloną koniczynkę.

- Koniczynka to znak przyrody - powiedziała nam Lidka. - Pomyśl wziął się stąd, że chciałam, aby ludzie nie wy-



Dla uczniów strupinińskiej podstawówki sponsorzy przygotowali ognisko z pieczeniem kielbasek.

palali traw. A trudno byłoby zrobić znaczek z trawy.

W konkursie na najlepszy projekt plakatu w klasach od I do III, wygrał Emil Kazek, II nagrodę otrzymała Ewelina Leśniewska, III - Kasia Bagińska. Wśród uczniów klas IV - VIII, I miejsce zdobyła Alina Machowska, II - Ewelina Urbaś, III - Lidia Skórka. Konkurs na najlepszą pracę przestrzenną w klasach od I do III wygrał Łukasz Salandra, II miejsce zajęła Anna Janusz, III - Ewelina Lewandowska. W klasach IV - VIII I nagrodę otrzymała Monika Skrzek, II - Kasia Włodarczyk i Magda Bielecka, III - Anita Menzel.

Przebrane za przeróżne warzywa dzieci zaprezentowały przedstawienie „Na straganie” Jana Brzechwy. Drugi minispektakl pt. „Przestępstwo w supermarkecie” miał odstraszyć wszystkich tych, którzy zamierzają kupować napoje w plastikowych butelkach i aluminiowych puszkach. Na koniec dzieci uroczystie słu- bowały, że nie będą niszczyć drzew, krzewów, wypalać traw, łapać motyli, koników polnych, biedronek ani innych zwierząt.

- Festyn zorganizowaliśmy dzięki współpracy koła ekologicznego, które zostało utworzone przy Kole Łowieckim „Zubr” ze Skokowej - mówi Robert Kawalec, dyrektor Szkoły Podstawowej w Strupinie.

- Bardzo często spotykamy się z uczniami SP w Strupinie i jej filii w Górowie - powiedział Zbigniew Suszko, prezes Koła Łowieckiego „Zubr”. - Rozmawiamy na tematy ekologiczne, choć my nie utożsamiamy się z ekologami, którzy robią hałas, że nie można nosić futer, budować autostrad. Myśliwi też są ekologami, bo każde koło łowieckie zajmuje się ochroną przyrody. Oprócz tego, że polujemy na zwierzęta, prowadzimy regularną gospodarkę leśną.

Impreza w Strupinie zakończyła się pokazem strzeleckim do rzutek, w którym brali udział zaproszeni goście. Dzięki sponsorom dzieciom zorganizowano ognisko z pieczeniem kielbasek.

(A. A.)

**TRZEBNICA,
OBORNIKI ŚLĄSKIE,
PRUSICE,
WISZNIA MAŁA,
ZAWONIA, ŻMIGRÓD**

POGOTOWIA

Ratunkowe: Trzebnica, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20; Żmigrod, ul. Lipowa 4, tel. 385-30-09.

Policijne: Komenda Rejonowa w Trzebnicy, ul. ks. Bochenka 8, tel. 312-07-71; komisariaty: Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 21, tel. 310-16-01; Prusice, ul. Kolejowa 8, tel. 312-62-77; Wisznia Mała, ul. Sportowa 3, tel. 312-70-77; Zawonia, ul. Wrzosowa 2, tel. 12-81-21; Żmigrod, ul. Krasickiego 1, tel. 385-30-07.

Straż Pożarna: Trzebnica, PSP ul. Głowackiego 12, tel. 312-08-51; Oborniki Śląskie, OSP ul. Kownackiego 4, tel. 310-25-02; Żmigrod, OSP ul. Kościuszki 11, tel. 385-30-08.

Energetyczne: Trzebnica, ul. Prusicka 23, tel. 312-02-68; Oborniki Śląskie, ul. Trzebnicka 103, tel. 310-11-14; Żmigrod, ul. Kościuszki 7, tel. 385-37-07.

Terenowa Stacja San.-Epid.: Trzebnica, ul. Obrońców Pokoju 7, tel. 312-09-16.

SZPITALE I OŚRODKI ZDROWIA

Trzebnica: Szpital Rejonowy, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20, 312-02-41, 312-09-58, Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedyczne, ul. Leśna 1, tel. 312-17-26, Ośrodek Replantacji Kończyn i Chirurgii Ogólnej, ul. Prusicka 19, tel. 312-12-36, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Kościuszki 10, tel. 312-03-75 i 312-05-10, Oborniki Śląskie: Szpital ul. Trzebnicka 3, tel. 310-25-81, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Trzebnicka 21, tel. 310-26-22; Prusice: Ośrodek Zdrowia, ul. Żmigrodzka 32, tel. 312-62-91; Wisznia Mała: Ośrodek Zdrowia, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; Zawonia: Ośrodek Zdrowia, ul. Spacerowa 2, tel. 12-81-68; Żmigrod: Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, ul. Willowa 4, tel. 385-31-18 (Dział Internistyczno-Rehabilitacyjny, Szpital Opieki Długoterminowej), Publiczny Zespół Zakładów Lecznictwa Ambulatorijnego, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Przychodnia Specjalistyczna, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Powidzku, tel. 385-66-94, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Korzeńsku, tel. 385-61-79, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Barkowie, tel. 385-64-96.

APTEKI

Trzebnica: ul. Daszyńskiego 23, tel. 312-12-65, ul. Kościelna 6, tel. 312-03-53, ul. Prusicka 1, tel. 312-10-57, dyżury całonocowe: do 3 V apteka przy ul. Kościelnej 6, od 4 V do 10 V apteka przy ul. Prusickiej 1, od 11 V do 17 V apteka przy ul. Daszyńskiego 23; Oborniki Śląskie: ul. Trzebnicka 6, tel. 310-20-36, ul. Dworcowa, tel. 310-13-88; Zawonia: ul. Spacerowa, tel. 12-81-95; Żmigrod: ul. Kościelna 7, tel. 385-37-65,

czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-17, w soboty wolne w godz. 8-14, ul. Lipowa 9/11, tel. 385-38-83 czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-15, w soboty wolne w godz. 8-13.

MUZEA I WYSTAWY

Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, ul. Głowackiego 15: malarstwo Jolanty Nikt; Muzeum Ludowe w Marcinowie A. i M. Kowalskich; Mała Galeria Fotografii „Kontrast” w Obornikach Śląskich, ul. Dworcowa 26; ceramika Jana Janusza Drzewieckiego i „Portrety egzotyczne” Janusza Polanowskiego; Salonik Czterech Muz w Obornikach Śląskich, ul. Piłsudskiego 13; szkło artystyczne Anity Misiorek, absolwentki ASP we Wrocławiu.

IMPREZY

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26, tel. 310-12-51; Salonik Czterech Muz w Obornikach Śląskich, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20; Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, ul. Głowackiego 15; Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Prusicach, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10; Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76; Gminny Ośrodek Kultury w Zawoni, ul. Trzebnicka 11, tel. 12-81-18; Zespół Placówek Kultury w Żmigrodzie, ul. Wrocławska 12, tel. 385-31-43 czynny codziennie w godz. 8-22, w sob. i niedz. w godz. 15-22; Wiejski Ośrodek Kultury w Korzeńsku, tel. 385-61-14 czynny w godz. 11-19, w sob. dyskoteki.

KINA

Trzebnica, Polonia, ul. Prusicka 12: 2 V godz. 15 „Batman i Robin” (USA), seans nieodpłatny.

BIBLIOTEKI

Trzebnica: Biblioteka Miejska, ul. Obrońców Pokoju 4, tel. 312-12-43, poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki w g. 9-16, w środy nieczynne, Biblioteka Pedagogiczna, ul. Wrocławska 10, tel. 312-06-60; Oborniki Śląskie: Biblioteka im. J. Iwaszkiewicza, ul. Dworcowa 26, w poniedziałki i wtorki w g. 11-17, w czwartki i piątki w g. 11-18, w soboty w g. 9-14, w środy nieczynne, 30 IV godz. 10 - Tworzymy bajkowych bohaterów; Prusice: Biblioteka Publiczna, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-70; Żmigrod: Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna im. A. Kamińskiego, tel. 385-34-92 od poniedziałku do piątku (oprócz środy) w godz. 10-17 i w soboty w godz. 9-14.

SPORT I REKREACJA

OSiR Trzebnica, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71; OSiR Oborniki Śląskie, ul. Poniatowskiego 22, tel. 310-12-70; OSiR Żmigrod, ul. Wrocławska 12, tel. 385-32-19.



FOT. WOLTER WILCZYŃSKI

Plk Leopold Kałuża, szef sekcji strzeleckiej WKS Śląsk Wrocław, strzela do rzutek.

„Nie ćpam, nie piję, nie palę”

Przeciw nałogom

(PĘGÓW, OBORNIKI ŚLĄSKIE) „Nie ćpam, nie piję nie palę” skandowały 22 bm. dzieci, uczestniczące w „Paradach” w Pęgowie, a zaraz potem w Obornikach Śląskich.

Happeningi zostały zorganizowane przez Miejsko-Gminny Punkt Rozwoju Profilaktyki i Rozwiązywania Uzależnień, a ich głównymi animatorami byli dwaj wrocławscy aktorzy Stanisław Wolski i Tadeusz Kozakiewicz.

- Pomysł organizowania happeningów powstał pięć lat temu - powiedział Tadeusz Kozakiewicz.

wicz. - Doszliśmy do wniosku, że do szkół nie można chodzić tylko z suchą prelekcją, powinno się zachęcać młodzież do aktywnej działalności przeciw wszelkiemu złu. Takie akcje prowadzimy nie tylko w szkołach Dolnego Śląska, ale w całym kraju.

Aktorzy przyjeżdżają do szkoły tydzień przed happeningiem.

Przeprowadzają z dziećmi pogadanki, malują plansze.

- Namalowaliśmy morze wody, z butelek zawieszonych na niebie leje się alkohol, spada deszcz papierosów, ludzie porzuceni są strzykawkami - tak Karol Kalita z SP nr 2 opisał kilkusetmetrowe plansze niesione przez dzieci.

Oprócz olbrzymiego malunku demonstranci nieśli trzy kilkumetrowej wysokości kukły uosabiające zło, na głowach miały papierosa, butelkę i makówkę. Pochody wyszły ze szkół i przeszły ulicami obu miejscowości. Gdy dzieci szły i wołały rzuć palenie, kierowcy mijanych samochodów, którzy akurat palili, gasili papierosy. - Taka impreza może zapobiec skutkom nałogów. Ludzie przestaną brać używki, a ci, którzy jeszcze nie palą, nie wciągną się - podsumował happening Bartek Urbanowicz z SP 2.

Po paradach młodzież wróciła do szkół. Na boiskach dzieci utworzyły kręgi z plakatów, w których zamknęły figury - symbole zła. Te, które przyznały się, że próbowały już tytoniu albo alkoholu, strąciły z głów kukiel butelkę, papierosa i makówkę i umieściły na nich kwiatki. Od tego momentu kukły stały się symbolami pozytywnymi.

(anb)



Olbrzymie plakaty zostały namalowane przez dzieci kilka dni wcześniej.



Dzieci skandowały hasła w rytm instrumentów perkusyjnych.

ZDJĘCIA ANDRZEJ BURYŁO



Kukły symbolizowały zło, jakim są uzależnienia od narkotyków, alkoholu czy tytoniu.

Na ślubnym kobiercu

Maj jak listopad

Kierowniczkę urzędów stanu cywilnego twierdzą zgodnie, że maj jest takim miesiącem, w którym w związki małżeńskie wstępuje najmniej par.

- Mimo że na dworze jest pięknie i wszystko kwitnie, maj jest raczej omijany przez nowożeńców - mówi Krystyna Przygodzka, kierowniczka USC w Żmigrodzie. - Pod względem liczby zawieranych związków podobnie jest jeszcze w listopadzie. Ostatnio w ogóle mniej zawiera się małżeństw, a jeszcze parę lat temu zdarzało się siedemnaście ślubów w jedną sobotę.

- Jest taki przesąd, który mówi, by nie wstępować w związek małżeński w maju, a na miesiąc zaślubin najlepiej

wybrać taki, w którym jest litera „J” - mówi Elżbieta Ogonowska, kierowniczka USC w Obornikach Śląskich. - Różne są jednak sytuacje i różne podejście do przesądów. Życie pokazuje wyraźnie, że o trwałości małżeństwa decydują ludzie, że wszystko zależy od tego, jacy są, a nie od tego, kiedy brali ślub.

Tak więc w maju śluby w urzędach stanu cywilnego w Prusicach, Żmigrodzie, Obornikach Śląskich - a podobnie jest i gdzie indziej - można policzyć na palcach jednej ręki. Są jednak odważni, u których uczucia są silniejsze niż przesąd, i którzy decydują się na ożenek właśnie w maju.

W najbliższym czasie w związki małżeńskie wstąpią:

W Obornikach Śląskich:

Piotr Bester i Iwona Kawecka - obydwie z Obornik Śląskich, Robert Kafara z Osolina i Agnieszka Czarnecka z Brzeźna.

W Żmigrodzie:

Rafał Adam Krawczyk ze Żmigrodu i Sylwia Turowska z Korzeńska, Mariusz Wincenty Turowski z Borku i Magdalena Dudziak ze Żmigrodu.

Tomasz Edward Jackowiak z Głuchowa i Justyna Szynka ze Żmigrodu.

W Trzebnicy:

Tomasz Janusz z Wrocławia i Monika Edyta Kuraś z Będkowa, Jakub Mroziński i Edyta Elżbieta Jędrzejczyk - obydwie z Trzebnicy.

Zebrała A. K.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 26

Poziomo: kodak, ksero, wir, obora, elita, nip, akant, apasz, Stach, motto, Ali, wypis, start, luk, korso, astat.

Pionowo: krowa, suwak, kit, droga, amper, noc, kwant, hasło, krepka, miska, PKO, ekipa, toast, set, oracz, oktan.

Nagrodę - film kolorowy z wywołaniem - otrzymuje pani Ewa Urbanik z Obornik Śląskich. Pani Ewie należą się specjalne wyrazy uznania za wychwycenie błędu w krzyżówce. Nagrodę prosimy odebrać w Foto-Ksero w Obornikach Śląskich przy ul. Dworcowej 33 (pawilon obok DT „Edan”).

Kątem oka

Prawda czy bajka?

Miotłą po historii

Wielu rodaków traktuje historię jak własne podwórko, które w sobotę można pozamiatać miotłą i w niedzielę będzie wyglądać inaczej.

W Trzebnicy panowie z najwyższych władz rozprawiają o naszej historii w kategoriach zasług własnych. Panowie udowadniają sobie, kto był formalnym, a kto faktycznym włodarzem miasta-gminy w latach ubiegłej kadencji rady. Kto i ile wylał potu i do jakiej rzeki on spływał, jak wznoszono szpital. A ja dalej nie wiem, czy zarząd budował szpital, czy czynił to ktoś inny.

Cała ta dysputa przypomina mi opowiadanie bajek. Tyle że jak ja opowiadam dzieciom bajki, to one wiedzą, że to bajki. A to, co twierdzą panowie brzmi jak najprawdziwsza prawda i w końcu nie wiadomo, który z panów to ten prawdziwy.

Dorośli mają krótką pamięć. To im wybaczam. Ale jak wybaczyć przekonanie, iż wszyscy ludzie mają taką samą krótką pamięć?

Osiem lat temu społeczność trzebnicka wybrała rajców, a ci władarzy - zarząd. Początkowo było ładnie i grzecznie. Potem zaczęły się pohukiwania i chrząkania. Zaczęto spoglądać na siebie bykiem. Powstała sytuacja jak w dwuwierszu:

„... ziemia najbardziej zryta w pobliżu koryta”. Wtedy z klasztornym gmachem zaczął się walić szpital...

Skrzyknęli się więc wszyscy: rada miastogminy, władze klasztorne, kierownictwo ośrodka chirurgicznego, władze służby zdrowia, wojewoda, władze rejonu. Mógłbym tak wyliczać i nie wyliczyłbym wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że oddział chirurgiczny powstał w ciągu roku. Potem przyjechała pani premier H. Suchocka, otworzyła drzwi, wszyscy weszli i było ładnie (jest do dziś ładnie).

Po iluś tam latach panowie pragną za wszelką cenę ustalić, kto był tylko przy narodzinach, a kto był właściwym akuszerem. Tymczasem - parafrazując powiedzenie filmowego Pawlaka - historia zapisze lekompomne zasługi komu trzeba lub kto będzie pierwszy i najbliższy zeszycu.

Nas, wyborców, bardziej od tych przepychanek interesuje to, w jaki sposób zarządy ostatnich kadencji chcą spłacić zaciągnięty dług zaufania. A wyłgać się tu nie sposób. Trzebnicki wyborca jest pies na sukcesy i ojciec na zaniechania. Powoli wije się wieniec laurowy i równocześnie dyscyplina z ośmioma trokami. Co zostanie użyte, to już wola Pańska.

Wk. Rwiecz

Fraszki

W księgach

Historia Trzebnicy dzieli, tę od soboty i tę od niedzieli.

Biedaczyska

Małe i wielkie zabytki ludzki rozum kruszy płytki.

Dla potomnych

Cieszyć się starzy i młodzi, że wasze miasto z legendą chodzi.

Do adeptów

Ucz się od taty jak stawać na czaty by dopaść małolatę.

Litości

Nie wychodź na rykowisko z miłością kłócić się blisko.

Celowniczy

Celując w biegi zabiega o order lebiegi.

Elokwentny

Im wyżej siada tym wznioślej gada.

Zarozumialec

Rzadko erudyta o drogę zapyta.

Mądry

Do każdej wyżyny dobiera drabiny.

Skryty

Ile w nim zwierza sobie się tylko zwierza.

Władysław Ruszkiewicz

Słuszne obawy?

Szum, gwar, lament słychać wszędzie, co to będzie, gdy województw nam ubędzie?

Gdyby jedno województwo, to by było może głupstwo, ale żeby naraz tyle?

Oj, przyjdą na nas ciężkie chwile.

Boże, ustrzeż iść tą drogą, bo i gminy zginąć mogą, gdy rozrosną się powiaty, gminy mogą iść na straty. Mam na myśli Oborniki, choć tu dobre są wyniki

i to niemal w każdym calu, bo jeśli ci i tamci chwalą? A jak chwalą, to coś znaczy i nie może być inaczej.

Nawet gdyby się uwzieli i gminy zlikwidować chcieli, to zawsze znajdzie się przy-

czyna, by została nasza gmina, a więc bądźmy przekonani, że nie zajdą tutaj zmiany chyba, by w niej powiat powstał, no to powiat niechby został.

Maria Michalkiewicz